

WARUNKI PRENUMERATY:
Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnośnieniem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.00. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

SŁOWO

CENY OGŁOSZEN. Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr. — tabelaryczne 50 pr. drożej, zagraniczne 100 pr. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz — Najmniejsze 1 zloty.

CZĘSTOCHOWSKIE

Biuletyn polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 102.

Sobota 18-go lipca 1931 roku.

P.K.O. Nr. 307.955

UREGULOWANIE KWESTJI BUDOWLANEJ.

(Ważna zapowiedź Rządu).

Gdyby trzeba było jeszcze dowodu, z jaką płytkością i powierzchownością odnoszą się partie opozycyjne do zasadniczych i doniosłych spraw państwa, — to dowodem takim jest sposób, w jaki prasa partyjna wszelkich odcieni zareagowała na to, co w ostatnim swem przemówieniu szef Rządu, p. Prystor, mówił o kwestji budowlanej.

Otóż przedewszystkiem należy przypomnieć szerokiemu ogółowi słowa premiera i ich cel i znaczenie.

Opinia publiczna niechybnie przyjmie z wielką satysfakcją wiadomość, — że wedle zapowiedzi szefa Rządu, — na najbliższą sesję sejmową zostaną wniesione projekty ustaw, mające na celu zasadnicze uregulowanie tak pilnej kwestji budowlanej.

Dotychczasowy stan rzeczy — jak stwierdził premier, — stan, w którym natężenie ruchu budowlanego było zależne jedynie i wyłącznie od sytuacji budżetowej skarbu państwa, względnie od zdolności kredytowej banków państwowych, — nie dał pożądaných rezultatów. Ruch budowlany nie posiadał ciągłości, był pozbawiony planowości.

To też premier Prystor zapowiada zupełnie inne ustosunkowanie do zagadnienia budowlanego. „Nie mamy zamiaru — oświadcza on, — tkwić w tradycji lat ubiegłych, według których Polska koniecznie musi być murowaną, a obok tego posiadać dziesiątki tysięcy ludzi, gnieźdzących się po norach i barakach. Rząd stoi na stanowisku, że należy wedle stawu grobleć grodzie. Jeżeli nie stać nas w okresie obecnym na odpowiednią ilość domów murowanych, będziemy budowali domy drewniane, będziemy je budowali tembardziej, że posiadamy własne lasy i że zbyt na drzewo jest utrudniony“.

Oto ważna zapowiedź Rządu, poparta z miejsca czynem, bo — jak się dowiadujemy — jeszcze bieżącego lata ma być wystawionych tytułem pierwszej próby 2.000 mieszkań w drewnianych domach, poczem oczywiście akcja przybrałaby szersze o wiele rozmiary.

Jak się do tej inicjatywy ustosunkowały partie opozycyjne?

Czy wystąpiły z rzeczowemi kontrargumentami, z rzeczową krytyką?

Bynajmniej. „Użyli sobie“ poprostu na taniej demagogii w guście takich np. dowcipów, jak ten, że akcja budowlana drewnianych domów jest „odwróceniem“ działalności króla Kazimierza Wielkiego, — lub, że z murowanej Polski przechodzimy do drewnianej itp.

Cała płycizna wyłaziła na wierzch, gdy się czyta podobne elukubracje na łamach opozycyjnej prasy partyjnej.

Bo w istocie swój problem ten jest o wiele głębszy, a zagadnienie całe o wiele bardziej skomplikowane i trudne, niżli się to wydaje dółcipnisiom opozycyjnym.

Doświadczenia bowiem, poczynione w ciągu ostatniego dziesięciolecia na polu budownictwa, są niezbyt wesołe, a już zgoła nie zachęcają do dółcipkowania. Wiemy bowiem wszyscy, że jednym z następstw wojny było czasowe niejako wyłączenie posiadaczy domów z dochodów, co spowodowało, że inicjatywa prywatna w budowaniu domów niemal zamarła.

Kiedy przed wojną ambicją każdego kupca i przemysłowca, gdy się dorobił grosza w handlu i przemyśle, było mieć „własny dom“, t. j. ulokować swe kapitały w budowlach, dających pewne i

wcale wysokie ich oprocentowanie, — to ambicje te po wojnie ustały nienal zupełnie. Pod presją zaś wzrastającego bezrobocia i celem ożywienia całego olbrzymiego przemysłu budowlanego — musiała inicjatywa państwowa zastąpić inicjatywę prywatną.

Trzeba więc było budować zarówno gmachy dla urzędów, banków, pomieszczeń oficerskich i urzędniczych itd., — jak i w lwiej części z kasy publicznej, subwencjonować jedyną niemal formę budownictwa prywatnego, jaka istniała, t. j. budownictwo spółdzielcze.

Stwierdza obecnie premier Prystor, że ta zależność ruchu budowlanego od skarbu państwa, nie prowadzi do pożądaných rezultatów. Wieczny wysiłek skarbu na utrzymywanie setek spółdzielni mieszkaniowych, a również i dalsze budowanie gmachów urzędowych i półurzędowych, jedynie w tym celu, by zatrudniać bezrobotnych i dawać pracę ce-

gielniom, stolarniom itd. — jest z racji budżetowych niemożliwy.

Czy zatem należy dopuścić do tego, by cały front budowlany załamał się? By klęska mieszkaniowa przybrała groźniejsze rozmiary?

Nie, — to byłoby objawem marazmu, a zarazem namnożeniem dalszych trudności w państwie.

To też Rząd obecny widzi możliwość czasowego środka, jakim będzie ulokowanie bezdomnych w szeregu seryj domów drewnianych. Ale zarazem zapowiada Rząd wniesienie do Sejmu projektów ustaw, mających głównie na celu zasadnicze uregulowanie zagadnienia budowlanego.

Opinia publiczna — nie zrażając się oczywiście płycizną demagogiczną i „dółcipkowaniem“ opozycyjnych dółcipów, — przykłaśnie tej tak ważnej akcji Rządu.

M.

ZATARG RZYMU z WATYKANEM.

Oficjalne oświadczenie dyrektorjatu partji faszystowskiej.

Głosy prasy.

RZYM. Dopiero wczoraj po południu prasa stołeczna wydrukowała w skróconiu tekst encykliki Papieża, podkreślając w podtytułach jej zacięcie polemiczne.

W dalszym ciągu ukazują się komentarze do oświadczenia dyrektorjatu partji faszystowskiej.

„Giornale d'Italia“ twierdzi, że zbyt często zapomina się, iż faszizm to naród. Udowodnił to stosunek Włochów do naprężenia włosko-watykańskiego, uzewnętrzniając świadomość narodową nawet wśród tych, którzy do partji nie należą.

Autorka artykułu, Gayda, wskazuje m. innemi na to, że podczas jubileuszu Massaryka w Czechosłowacji, pomimo, że jest on masonem, biskupi odprawili msze święte na jego intencje, iż był on kiedyś katolikiem, a potem dopiero przyjął protestantyzm.

„Tribuna“ uważa, że wszelka polemika jest zbyteczna, gdyż oświadczenie dyrektorjatu wyczerpuje wszystkie argumenty, podkreślając stanowczość rządu, społeczeństwa i partji.

Redaktor naczelny „Lavoro Fascista“,

Z „WIELKIEJ“ LITWY.

Majaczenia prezydenta Smetony. Zatarg Litwy z Watykanem. — Przed pro cesem Voldemarasa, Petrulisa, Stulginskasa i innych złodziei litewskich.

KOWNO. Na wielkim zgromadzeniu chłopskim prezydent Smetona wygłosił mowę polityczną. Między innemi prezydent, wskazując na pełną sławy przeszłość Litwy, podkreślił, że Litwa musi mieć również świetną przyszłość. Litwa powinna odgrywać rolę decydującą w krajach nadbałtyckich i na wschodzie Europy. Dla osiągnięcia tego niezbędna jest jedność wewnętrzna. Przewrót 17-go grudnia 1926 r. dał państwu możność normalnego rozwoju. Sejm litewski będzie zwołany, gdy zostanie zakończone przygotowanie ustawodawcze.

KOWNO. Pismo półurzędowe „Lietuvos Aidas“, omawiając zatarg Litwy z Watykanem, podkreśla rzekomą analogię pomiędzy Włochami a Litwą. Jak w jednym, tak i w drugim konkordacie nie przeprowadzono wyraźnej granicy

Casini, twierdzi, że faszizm wykazał swą religijność i moralność i że nikt nie ma prawa rzucać oszczerstw oraz sądzić faszizm. (PAT).

RZYM. „Lavoro“ podaje, iż w domu kongregacji jezuitkiej w Rzymie odbyło się posiedzenie wybitnych przedstawicieli kierunku nieprzejednanego, celem zastanowienia się nad sytuacją, zwłaszcza w stosunku do konkordatu. Zebranie — zdaniem dziennika — miało na celu znalezienie formuły, uniemożliwiającej zwolennikom tendencji pojednawczych oddzielenie konkordatu od układów laterańskich. (PAT).

RZYM. „Osservatore Romano“ w dodatkowym wydaniu przedwczorajsem podaje tekst oświadczenia dyrektorjatu partji, zaznaczając, iż dotyczy ono kwestji, pozostających na marginesie encykliki, a więc sądzić można, że co do reszty najwidooczniej nie znaleziono nic do powiedzenia.

Absurdem jest — pisze dziennik watykański — poruszanie solidarności pomiędzy masonerją a Watykanem.

(PAT).

między kompetencją państwa a Kościoła. Skutkiem tego jest pogorszenie wzajemnych stosunków. Zdaniem „Lietuvos Aidas“ ucierpieć może z tego powodu bardzo Kościół, niż państwo. W dobie rozwoju techniki i nauki — pisze „Lietuvos Aidas“ — każdy zatarg Kościoła z państwem niechybnie prowadzi do obniżenia powagi Kościoła.

WILNO. Prasa litewska podaje, iż w najbliższym czasie rozpocznie się w Kownie szereg ciekawych procesów, a m. in. byłego dyktatora Voldemarasa, oskarżonego o trwonienie pieniędzy państwowych, b. ministra skarbu Petrulisa, b. prezydenta Stulginskasa. Wreszcie w sądzie wojskowym rozpatrywana będzie sprawa 24 oskarżonych voldemarasowców i także Voldemarasa. (PAT).

Prezydent Rzplitej — Prezydent Francji.

WARSZAWA. Z okazji francuskiego święta narodowego odbyła się wymiana depesz między P. Prezydentem Rzplitej Polskiej a Prez. Republiki Francuskiej: „J. E. Paweł Doumer, Prezydent Republiki Francuskiej, Paryż.“

„Z okazji święta narodowego Francji pragnę Panu przesłać, Panie Prezydencie jak najgorętsze moje własne i całego narodu polskiego życzenia chwały i rozkwitu zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu oraz moje najlepsze osobiste życzenia dla Waszej Eksceleencji.“

(—) Ignacy Mościcki.

„J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.“

„Serdeczne pismo, które Wasza Ekscelencja przysłała mi w imieniu swoim i zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu polskiego, wzruszyło mnie głęboko i wyrażam Jej wraz z mojem szczerem podziękowaniem najgorętsze życzenia szczęścia dla Waszej Eksceleencji i rozwoju Polski.“

(—) Paweł Doumer“.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

WILNO. Marszałek Piłsudski przybył onegdaj popołudniu do Wilna i po krótkim pobycie w Pałacu Reprezentacyjnym odwiedził najbliższą swą rodzinę, poczem odjechał do Pikiliszek.

Wrzenie komunistyczne w Niemczech.

Walki uliczne i aresztowania w Dreźnie, Lipsku, Badenji i Nadrenji.

BERLIN. Z okazji odbywających się w środę manifestacji bezrobotnych, zorganizowanych przez komunistów, doszło w szeregu miast niemieckich do burzliwych zajść. W Berlinie musiały opróżnić przemocą cyrk, w którym odbywało się zgromadzenie manifestacyjne.

W Dreźnie doszło w godzinach wieczornych do licznych starć. Podczas strzelaniny trzy osoby zostały ranione.

W Lipsku manifestanci ostrzelali samochód policyjny, wobec czego policja również musiała użyć broni palnej.

Z Düsseldorfu donoszą o próbach demonstracyjnych, które policja zdołała zlikwidować.

Z Karlsruhe, Frankfurtu nad Menem i Darmstadt donoszą również o demonstracjach, które miały przebieg stosunkowo łagodny, natomiast w Dortmundzie doszło do bardzo poważnych starć z policją, w wyniku których jeden z manifestantów został zabity, jeden zaś ciężko ranny.

Również w Gelsenkirchen doszło do wymiany strzałów pomiędzy policją a manifestantami komunistycznymi. Policja dokonała wielu aresztowań. (PAT).

Trąba powietrzna nad Małopolską.

PRZEMYŚL. Wczoraj w czasie burzy, jaka szalała w południowo-wschodniej części pow. przemyskiego spadł grad w gminach: Dubiecka, Sliwnica, Drohobyczko, Nienadowo, niszcząc plody rolne i warzywa.

Nad siedmiu gminami pow. jarosławskiego przeszła wczoraj trąba powietrzna z burzą i gradobiciem, wyrządzając poważne szkody w ziemiopłodach i zabudowaniach gospodarczych.

Na drodze, którą przeszedł huragan, leży wiele połamaných drzew.

Onegdaj około godz. 12 ej w poł. nad gm. Litków Stary i Nowy, pow. Radziechów w woj. Tarnopolskiem przeciągnęła burza gradowa, niszcząc około 50 proc. plonów. Szkody wynoszą około 80,000 zł.

NIEMCY NA WULKANIE.

Przed zaprowadzeniem kontroli nad życiem gospodarczym i ważniejszymi przedsiębiorstwami.

BERLIN. Rząd Rzeszy obraduje obecnie nad planem utworzenia państwowej kontroli najważniejszej gałęzi życia gospodarczego. Między innymi planowane jest oddanie pod kontrolę państwa wielkich banków niemieckich, tembardziej, że rząd przyjął gwarancje dla Danatbanku, co chroni inne banki od ogłoszenia niewypłacalności.

Zostanie również zaprowadzona kontrola najważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych. Jest także rozważana kandydatura na stanowisko gubernatora komisarza państwa, któryby kontrolował wszystkie gałęzie życia gospodarczego. Na stanowisko to jest wymieniany p. Schmitz, dyrektor koncernu „I. G. Farben Industrie”.

Anglicy nie przybędą do Berlina.

LONDYN. Wizyta brytyjska w Berlinie została odwołana. Ministrowie Bruening i Curtius przybędą w sobotę do Paryża, poczem razem z ministrami Hendersonem, Lavalem, Briandem i Stimsonem przybędą w niedzielę do Londynu, gdzie w poniedziałek w południe rozpocznie się pod przewodnictwem Mac Donalda konferencja państw — sygnałariuszy. W konferencji weźmie udział w charakterze rzeczoznawcy dr. Luther, Stimson zaś w charakterze obserwatora.

Bruening i Curtius jadą do Paryża.

BERLIN. Ag. „Iskra” otrzymała wiadomość telefoniczną z Berlina, potwierdzającą pogłoski o zaproszeniu do Paryża na konferencję kancl. Brueninga i min. dr. Curtiusa.

Ministrowie niemieccy zaproszenia przyjęli i mają udać się do Paryża już dziś wieczorem.

Francja chce dopomóc Niemcom.

PARYŻ. Francja, jak donosi prasa paryska, chce dojść do konkretnego rezultatu z Niemcami pod warunkiem kontroli finansowej Niemiec za pośrednictwem Ligi Narodów.

Ministrowie Francji, Anglii i Ameryki konferowali nad wytworzoną przez zaostrenie się kryzysu niemieckiego sytuacją. Pod przewodnictwem prezydenta Doumera zebrała się Rada ministrów, celem omówienia programu, opracowanego podczas rokowań z Hendersonem i Stimsonem. Koła polityczne, mimo milczenia ze strony rządu francuskiego, twierdzą, że w piątek popołudniu wezmą udział w paryskich rokowaniach, Curtius i Bruening.

Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w europejskiej konferencji ministrów.

NOWY JORK. Decyzja rządu brytyjskiego zwołania konferencji ministrów europejskich została w tutejszych kołach życzliwie przyjęta.

Jak słychać, Stany Zjednoczone na konferencji tej nie będą reprezentowane, delegują natomiast swego obserwatora, którym będzie prawdopodobnie Stimson.

Prezydent Hoover jest zdania, że poprawa stosunków francusko-niemieckich jest kluczem do odbudowy gospodarczej i rozbrojenia Europy.

WASZYNGTON. Podsekretarz stanu Castle oświadczył, że St. Zjednoczone nie chcą mieszać się do gwarancji politycznych, związanych z udzieleniem pomocy gospodarczej Niemcom, a Federal Reserve Bank nie rozważał wcale sprawy udzielenia samodzielnie kredytów dla Niemiec, a tylko łącznie z wszystkimi europejskimi bankami centralnymi, w tej liczbie z Bankiem Francuskim.

Castle dodał, że potrzebnym jest pokazać światu, iż Niemcy czynią wszystko możliwe, ażeby zaprowadzić u siebie porządek, zanim można przystąpić do zrealizowania planu przyjęcia im z pomocą.

Wreszcie podsekretarz stanu zaznaczył, że rząd francuski również oświadczył, iż nie żąda bezpośrednich ustępstw politycznych od Niemiec w związku z zamierzoną pomocą finansową.

Giełda belgijska nie notuje marki niemieckiej.

BRUKSELA. Giełda brukselska przestała notować markę niemiecką i nie zawiera żadnych transakcji na marki niemieckie. Liczni turyści w Belgii znaleźli się w niemożności uiszczenia rachunków w walucie niemieckiej i zmu-

szeni się do natychmiastowego opuszczenia kraju. (PAT).

Zamęt na giełdzie nowojorskiej.

NOWY JORK. Wobec sprzecznych wiadomości, nadchodzących z Europy, na giełdzie nowojorskiej panuje nastrój wysoce spekulacyjny i z godziny na godzinę zmienny. Potęgują zamieszanie najrozmaitsze sprzeczne wiadomości, wśród których trudno rozróżnić prawdziwe od tendencyjnie rozpuszczanych.

Zależnie od tych pogłosek, kursy papierów europejskich, szczególnie zaś niemieckich, podlegają silnym zmianom, spadając nagle, to znów powracając do dawnego poziomu. Naogół jest nastrój pesymistyczny.

Sowiety a krach niemiecki.

MOSKWA. Rozszerzający się w Niemczech kryzys finansowy jest szeroko komentowany przez prasę sowiecką. Kapitalizm niemiecki, zdaniem sowieckich dzienników, przeżywa swoją czarną godzinę. Nad Niemcami zawisło widmo inflacji, a sytuacja w przemyśle przypomina okres z 1923 roku bezpośrednio przed strajkiem generalnym. Plan Hoovera okazał się nie cudownym środkiem uzdrawiającym, ale „lekiem znachorskim i banką mydlaną”. Sytuację Niemiec, zdaniem sowieckich dzienników, wykorzystuje Francja, aby narzucić swoje ciężkie warunki polityczne. Prasie sowieckiej specjalnie podobają się zdanie, dotyczące zagwarantowania granic wschodnich i zmian personalnych na naczelnych stanowiskach Reichswehry. Oba żądania, piszą dzienniki, mają swoje wytłumaczenie w przygotowaniach interwencji przeciwko związkowi sowieckiemu. W tutejszych kołach przypuszczają również, że krach Niemiec odbije się wysoce niekorzystnie na sowiecko-niemieckich stosunkach handlowych. Skurczenie się niemieckiego rynku finansowego umożliwi bowiem finansowanie zamówień sowieckich, czyniąc iluzorycznymi dotychczasowe umowy i kontrakty. (PAT).

Zamknięcie banków niemieckich w Gdańsku. — Banki polskie nadal czynne.

GDAŃSK. Senat w. m. Gdańska wydał zarządzenie o wprowadzeniu t. zw. „świąt bankowych”. Na podstawie zarządzenia tego, które nie jest obowiązujące dla wszystkich banków, ale traktowane raczej fakultatywnie — mają być wszystkie banki gdańskie, oraz gdańskie oddziały banków niemieckich zamknięte do soboty, 18-go b. m. włącznie, czyli w praktyce — do poniedziałku, jako że

Powstanie na Podolu.

Chłopi w sile 5 tysięcy oblegli i zdobyli Winnicę. — Odsiecz sowiecka. — Krwawe walki. — Wyparci chłopi zabarykadowali się we wsi.

W swoim czasie rozstrzelano w Holendrach, pod Winnicą dwóch chłopów, którzy uciekli z katoggi, chcąc się zobać ze swymi rodzinami. Wiejski komitet tej miejscowości zaprotestował wszyscy członkowie komitetu zostali aresztowani i wywiezieni do Winnicy. We wsi zawrzało. Do zbuntowanego chłopstwa przyłączyły się sąsiednie wsie i około 5000 chłopów, uzbrojonych w widły i siekiery ruszyło na Winnicę, aby odbić aresztowanych. Po krótkiej walce tłum zdobył miasto i ruszył pod budynek G.P.U. Tłum powiesił dwóch

członków G. P. U. i podpalił budynek, który spłonął doszczętnie. Chłopi wypuścili wszystkich więźniów, lecz nie znaleźli swych towarzyszy, gdyż wywieziono ich poprzednio w głąb Rosji. Po pewnym czasie przybyło wojsko sowieckie. Po zaciętej walce wojsko wyparło chłopów, odbierając miasto. Podczas walk po obu stronach padło przeszło 100 ludzi rannych i zabitych. Władze sowieckie aresztowały kilkadziesiąt osób. Chłopi schronili się do swych wsi, gdzie zabarykadowali się w swych domostwach. Wojsko obległo wieś.

Zaskoczeni turyści niemieccy zagranicą.

Wskutek marki niemieckiej — nie mają z czego żyć. — Zamieranie ruchu turystycznego w Niemczech.

Niemcy — turyści i letnicy gromadnie powracają do kraju ze wszystkich uzdrowisk i letnisk europejskich. Dzieje się to wskutek niemożności wymiany marki niemieckiej na inną walutę. Tak np. z Blankenberge odrazu wyjechało pięćuset Niemców. Wiele hoteli i pensjonatów w szereg miejscowości stanęło odrazu pustkami.

W Karlsbadzie, Marjenbadzie i Franzensbadzie Niemcy nie mają z co żyć. Oddziały wielkich banków w tych miejscowościach przestały przyjmować markę niemiecką wobec braku jej notowań na giełdzie pruskiej. Małe kantory wymiany zmieniają markę, ale płać bardzo małą cenę.

TEATR „ODEON” — Dziś i dni następnych.

Dziś! Bezwzględnie najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe sezonu 1931 Dziś! realizacji genialnego RUDOLFA WALTHERA.

W roli tytułowej: Ulubieniec Publiczności, niezrównany stuprocentowy — jak zawsze HARRY LIEDTKE wystąpi w filmie:

KAPITAN MARYNARKI

Wzruszający dramat wprowadzający widza w atmosferę emocji, rozkosznych dreszczyków, flirtu, przygód i upojenia. — Rzecz rozgrywa się na okręcie, w tawernie portowej dużego miasta oraz w salonach admirała floty wojennej.

Nad program: TREDOWATA

Współczesny dramat salonowy w-g słynnej powieści HELENY MNISZEK.

W roli tytułowej: JADWIGA SMOSARSKA

Uroczą i czarującą królową ekranu

Ceny zniżone. — Szczegóły w programach — Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

w niedzielę banki i tak są normalnie zamknięte.

Do zarządzenia o „świątach bankowych” zastosowały się wszystkie banki gdańskie z wyjątkiem Banku Polsko-Brytyjskiego, oraz wszystkie oddziały gdańskie banków niemieckich. W ten sposób zamknięcie banków w Gdańsku potrwa dłużej, niż zamknięcie banków w Berlinie, gdyż tam banki były wczoraj już czynne i znieść musiały niezwykłe silny nacisk publiczności, wycofującej wkłady, szczególnie drobniejsze.

Oddziały banków polskich w Gdańsku były natomiast przez dzień wczorajszy czynne i będą czynne nadal, gdyż do zarządzenia o „świątach bankowych” — nie stosują się.

W oddziałach banków polskich w Gdańsku panował wczoraj ruch zwiększony, gdyż załatwia w nich niecierpiące zwłoki interesy klientela zamkniętych banków gdańskich i niemieckich. Banki polskie wypełniają wszelkie zlecenia ku całkowitemu zadowoleniu zarówno starej, jak i nowonapiływającej klienteli.

Zamknięcie banków gdańskich i niemieckich odbija się niekorzystnie na ruchu portowym w Gdańsku, gdyż kupcy nie mogą podnieść w bankach pieniędzy na wykup frachtów, szczególnie duże są trudności z wykupieniem i wyładowaniem dość poważnych transportów drzewa, nadchodzących do Gdańska. (Iskra).

Banki w Gdyni pracują normalnie.

GDYNIA. Zamknięcie banków niemieckich i gdańskich w Gdańsku nie odbija się w najmniejszym stopniu na życiu gospodarczym Gdyni. Tutejsze oddziały banków polskich dają sobie bez trudu radę z opanowaniem zwiększonych obrotów, z powodu załatwiania w Gdyni całego szeregu interesów, związanych z handlem zamorskim, których nieszposob załatwić w Gdańsku. Do Gdyni przybyło bardzo wielu kupców z Gdańska, celem załatwienia transakcji bankowych.

W bankach gdynskich nie zauważono żadnych objawów nadzwyczajnych, jak np. wycofywania wkładów, co godne jest podkreślenia, szczególnie, jeżeli zważyć bliskość opanowanego paniką rynku pieniężnego w Gdańsku. (Iskra).

com dalszy pobyt — przez przyjmowanie marek po kursie przedkryzysowym.

Jednakże główna fala turystów niemieckich w wielkim popływie odpływa do kraju.

Okropne burze i pożary na Polesiu.

BRZEŚĆ n. B. Nad całym niemal województwem poleskim przeszła żywiołowa nawałnica z piorunami i deszczem. Od uderzeń pioruna spaliły się zabudowania gospodarskie we wsi Mościce Dolne. Straty sięgają 80.000 zł. W Borkach, pow. pińskiego zanotowano 3 wypadki ogniowe. Straty sięgają ogółem 110.000 zł.

W Brześciu uległo podmułeniu kilka słupów telegraficznych. Na linii telefonicznej Brześć—Pińsk przez 4 godziny telefony były nieczynne. W kilku punktach zanotowano wypadki śmiertelne, na skutek uderzeń pioruna.

42 stopnie gorąca w Małopolsce Wschodniej.

LWÓW. Wczorajsza prasa donosi, że fala upałów w dniach ostatnich nawiedziła Małopolskę Wschodnią. Onegdaj w południe notowano we Lwowie 34 stopnie C. w cieniu, zaś 42 stopnie C. w słońcu. Zanotowano również kilka wypadków załabnięcia skutkiem gorąca, oraz jeden wypadek porażenia słonecznego. (PAT).

Generał Nobile w drodze do bieguna.

MOSKWA. Onegdaj do Moskwy przybył gen. Nobile, celem wzięcia udziału w wycieczce turystów na łamaczu lodów „Małygin”.

Celem wycieczki jest Ziemia Franciska Józefa i wyspy arktyczne. Nobile ma nadzieję natrafić w czasie tej wycieczki na ślady Amundseny.

Węgry przelecieli Atlantyk.

BUDAPESZT. Lotnicy węgierscy Endres i Magyarda, którzy przedsięwzięli lot transoceaniczny pojawili się nad stolicą węgierską o godz. 19-tej. Jednak z powodu złamania się śmigła i braku benzyny samolot „Sprawiedliwość dla Węgier” był zmuszony do lądowania w pobliżu Budapesztu. Członkowie rządu węgierskiego, przedstawiciele władz oraz wszelkich instytucji i wielkie rzesze mieszkańców stolicy przybyły gremjalnie na lotnisko „Pole Macieja”, aby powitać lotników. Endres i Magyard przebyli przestrzeń 5.600 km. w 26 godzinach, z czego na lot nad oceanem przypada 15 godz. 15 min.

Krwawy komunizm w Wiedniu.

WIENIEN. W czwartą rocznicę krwawych rozruchów w Wiedniu urządzili wiedeńscy komuniści demonstracyjną pochód na przedmieściu Wiednia, Hernalis, przyczem doszło do licznych starć z policją.

Siedmiu policjantów zostało przez demonstrantów zranionych. Policja aresztowała szereg uczestników demonstracji. (PAT).

Samochód porwany przez pociąg.

3 osoby strasznie zmasakrowane.

LIPSK. W miejscowości Burgsolms, w górach Harcu, miała miejsce straszna katastrofa samochodowa.

Autobus budowniczego Philipsohna, w którym znajdowała się jego rodzina, składająca się z 4 ch osób, pochwycony został podczas przejazdu przez rampę kolejową przez pociąg osobowy, który toczył przed sobą samochód przez 100 metrów. Po kilku metrach wypadło z samochodu dziecko Philipsohna, będące już nieżywe.

Najtragiczniejszy moment nastąpił w chwili, kiedy samochód wpadł na most kolejowy i został zdruzgotany na miazgę wraz z pasażerami.

Z całej rodziny Philipsohna wydobyte zostało tylko jedno dziecko, które w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. (PAT).

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Do Krakowa przybył z Żywca Alfonso de Bourbon, książę infant hiszpański, który był gościem arcyksięcia Habsburga.

— Na zarządzenie władz prokuratorskich zostali aresztowani dwaj główni kierownicy firmy „Pepego” pp. Halperin oraz członek zarządu Belus.

— Na miejsce zmarłego redaktora wiedeńskiej „Arbeiter-Zeitung” Austerlitz, powołano współpracownika tegoż pisma dr. Oskara Pollaka.

— Egipski oddział „Deutsche Orientbank”, będący w ścisłej łączności z „Darmstaedter und Nationalbank”; „Deutsche Bank”, zamknął swe kasy w Kairo.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 18 lipca: Szymona z Lipnicy W. Wschód słońca: g. 3.37. Zachód 19.48. Długość dnia 16 godz. 19 m.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: St. Rynek, Kościuszki.

W nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę przez cały dzień: Nowy Rynek, Kordeckiego.

25-lecie kapłaństwa ks. biskupa dr. Kubiny. W dniu 12 tym września b. r. przypada 25-lecie kapłaństwa J. E. ks. biskupa dr. Kubiny. Sprawa tą zajmowała się wczoraj Rada Przyboczna, która postanowiła stworzyć duży komitet, z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych, przedstawicieli instytucji społecznych i t. d., celem godnego uczczenia Jubilat, który przez kilka lat swych rządów na czele djeceji częstochowskiej zaskarbił sobie serca wszystkich. Komitet ten przygotowuje odpowiedni program uroczystości jubileuszowych, które będą należały do rzędu najwspanialszych w naszym mieście.

Pomnik Narutowicza. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Przybocznej Kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta utworzono komitet techniczny odsłonięcia pomnika prezydenta Gabriela Narutowicza w parku jego imienia na Zawodziu. W skład komitetu weszli pp.: komisarz Rządu, J. Mazur, dyrektor Piotrowski, dyrektor Kobylecki, dr. Mikulski, mec. Bogobowicz. Wybrano też delegację, która ma się udać do Warszawy, celem zaproszenia na uroczystość odsłonięcia pomnika Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, premiera Prystora i innych dostojników państwowych. Odsłonięcie pomnika odbędzie się w niedzielę, 20-go września b. r.

Datę odsłonięcia pomnika prezydenta Narutowicza ustalono na dzień 20-ty września dlatego, iż w dniu tym odbędzie się w Częstochowie także uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Legionistów i Peowiaków, pierwszych bojowników o wolność Ojczyzny. W uroczystości tej niewątpliwie wezmą też udział wszyscy dostojnicy państwowi z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele.

Ferje Rady Przybocznej. Na czwartkowym posiedzeniu Rady Przybocznej Kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta postanowiono, że z dniem dzisiejszym rozpoczynają się miesięczne ferje tej instytucji.

Osobiste. W czwartek, w świątyni katedralnej pobłogosławił ks. Jan Placiek związek małżeński p. Adeli Marji Heiningerówny, córki znanych w Częstochowie przemysłowców, właśc. pralni i farbiarni chemicznej, z p. Bolesławem Feliksem Stalą.

Zmiana przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych. W czwartek Rada Przyboczna zatwierdziła nowe przepisy o wodociągach i kanalizacji, opracowane przez dyrektora wodoc. i kanalizacji, p. inż. Knauera, w porozumieniu ze stowarz. właśc. nieruchomości. Niepodobna podawać tego w szczyplych ramach kroniki, gdyż przepisy zawierają bardzo wiele materiału, który jednak w czasie stosownym podany zostanie do szerszej wiadomości, a ponadto osoby zainteresowane będą mogły zapoznawać się z nowymi przepisami w miejskim biurze wodociągów i kanalizacji.

Pielgrzymka piotrkowska, jedyna z największych, jakie dotąd bawiły w Częstochowie, odeszła w piątek przed południem pieszo do Piotrkowa z trzema księżmi na czele.

Roboty publiczne w mieście.

Miasto nie poniesie żadnych ciężarów.

Poruszana już przez nas kilkakrotnie sprawa przebudowy niektórych ulic w Częstochowie, np. wykonanie prac asfaltowych, betonowych itp., wymaga jeszcze omówienia, ze względu na to, iż społeczeństwo nasze różnie sobie tłumaczy zamierzenia zarządu miasta.

Obiegają najprzeróżniejsze pogłoski, — według jednej z nich, najgłośniejszej, — miasto ma rzekomo przejąć na siebie wielkie ciężary materialne, które następnie odbiją się na mieszkańcach, co należałoby rozumieć, iż zostanie podwyższona stopa podatkowa.

W sprawie tej zwróciliśmy się do czynników, najbardziej miarodajnych o informację, na podstawie których podajemy co następuje:

Przebudowę ulic, według podawanego już poprzednio w piśmie naszym projektu — zajęły się poważnie władze rządowe w stolicy, ze względu na konieczność zredukowania do granic możliwości szerzącego się w Częstochowie bezrobocia.

W tym też celu rząd udzielił bardzo wydatnego poparcia materialnego, dzięki czemu będzie można zatrudnić nietylko bezrobotnych w mieście, lecz także w powiecie, oraz w innych dzielnicach kraju, np. przy wydobywaniu żwiru, ciosaniu granitu, zwożeniu piasku i t. p. Niezależnie od tego, miasto zatrudni poważniejszą liczbą bezrobotnych w betonowni miejskiej przy wyrobie płyt chodnikowych i krawężników.

Za płyty i krawężniki płacić będą gotówką te firmy, z którymi magistrat zawiera umowy na przeprowadzenie robót publicznych w Częstochowie. Od uzyskanych stąd sum skarb państwa otrzyniwać będzie podatek, co nie może także być bez znaczenia.

Przeprowadzając te prace, miasto nie będzie miało z tego tytułu żadnych wydatków w przeciągu dwóch następnych lat. Za dwa lata po wykończeniu robót dopiero miasto rozpocznie spłatę długów, rozłożonych na 6 lat, ale i w tym względzie z wielką ulgą przyjdzie miastu

skarb państwa, który większą część długów przejmie na siebie.

Jasno więc z powyższego wynika, iż nie może być mowy o podwyższeniu podatków mieszkańcom naszego miasta, gdyż suma długu, przypadająca na miasto, nie będzie zbyt wielką, zresztą państwo i w tym względzie przyjdzie z pomocą, bowiem znaczna część tego długu spłacona zostanie z państwowego podatku drogowego, w którym magistrat uczestniczy, pobierając z rozliczenia odpowiednie sumy. Jeżeli jeszcze powtórzymy, iż spłata trwać będzie przez 6 lat, łatwo dojść do przekonania, że odbędzie się ona bez narażenia kogokolwiek na jakieś dodatkowe podatki.

Należy jeszcze wspomnieć, iż obecny komisarz Rządu, p. Józef Mazur, inżynier lądowo-betonowy, jest gruntownym znawcą w tym względzie i cały plan robót publicznych w naszym mieście, przygotowany przez p. w. wojewodę Bratkovskiego, dokładnie przestudował, dochodząc do przekonania, iż prace te powinny być rozpoczęte jaknajprędzej. Przy zawieraniu umów z firmami, które prace te mają wykonać, p. komisarz Rządu położył szczególny nacisk na dokładność i praktyczność tychże, aby miasto pod żadnym względem nie obciążać. Ponadto jako inżynier i wytrawny administrator — p. komisarz Rządu kierować będzie osobiście temi pracami.

Kamienie, zdjęte z tych ulic, które ulegną przeróbce, zostaną zużyte do zaprowadzenia jezdni i chodników na tych ulicach, gdzie dotąd niema żadnej nawierzchni. I pod tym względem widoczna jest praktyczność zamierzonych na najbliższą przyszłość robót publicznych w Częstochowie.

Nie należy przeto dawać posłuchu pogłoskom, rozsiewanym przez osoby niewtajemniczone, pogłoskom, najzupełniej pozbawionym słuszności, lecz z ufnością oczekiwać rozpoczęcia prac, które miastu naszemu przyniesić mogą wiele korzyści i upodobnić je do miast Polski zachodniej.

Nieprzyzwoite córki Koryntu.

Przy ul. Trzeciego Maja 48 istnieje szpital dla chorych wenerycznych, gdzie przebywają na leczeniu kobiety z półświata. Zachowanie się tych kobiet niekiedy pozostawia wiele do życzenia, np. bardzo często wyglądają oknami, siadają nawet na oknach w nieprzyzwoitych pozach i syją brukowemi dowcipami, zwabiając niejednego przechodnia. Do rośli, ludzie porządni, przekonawszy się, że są to kobiety upadłe, ze wstrętem odchodzą dalej, ale dzieci, od których nie można wymagać krytycyzmu, zatrzymują się przed szpitalem i słuchają wstrętnych „dowcipów” wyuzdanych kobiet ulicy. Może zarząd szpitala zechce wydać zarządzenie, aby kobiety te mogły zażywać świeżego powietrza przy otwartych oknach nie od ulicy, lecz od podwórza. Leży to w interesie moralności.

Potworny zwyrodnialec. Szczytem łotrostwa i zwyrodnienia jest zanotowany przez kronikę policyjną fakt dopuszczenia się gwałtu na nieletnich dziewczętkach przez 18-letniego Marjana Binka, zam. przy ul. Złotej 130, na Zawodziu. Młodociany zwyrodnialec stanie przed sądem za te haniebne czyny.

Za kradzież węgla z toru kolejowego, policja spisała protokół na Józefę Adamską (Wilsona 22).

Kury wciąż kradną. Za pomocą urwania skobla z komórki p. Abrama Czarnego (Warszawska 144), nieznani sprawcy skradli 8 kur i 6 kurcząt, wartości 41 złotych.

Kradzieże.

— Z wozu p. Załmana Kwinty (Stary Rynek 21) skradziono na ulicy Ogrodowej, 3 gesi, wartości 30 złotych.

— Do mieszkania p. Heleny Jarmusiewicz (Ogrodowa 61) dostali się przez otwarte okno nieznani sprawcy, którzy skradli stare marynarkowe ubranie męskie, koszulę białą i zegarek srebrny „O-Mega” z dewizką, łącznej wartości 113 złotych.

— Janowi Bednarkowi (Pszenna 31) skradziono z niezamkniętej komórki 4 kury, wart. 17 złotych.

— Z niezamkniętego mieszkania p. Tamary Niebarskiej (N. M. P.), skradł nieznany sprawca zegarek poniklowany firmy „Wath”, wart. 45 zł.

— Nieznany sprawca skradł p. Romanowi Szlezyngerowi (N. M. P. 18), ze

Do praktyki w Redakcji

potrzebny maturzysta, posiadający dobry styl i rozwinięty zmysł orientacyjny oraz znajomość stosunków częstochowskich. Tylko poważne osobiste zgłoszenia kandydatów przyjmuje Redakcja „Słowa Częstochowskiego”, II-ga Aleja 32, w godzinach od 15 do 16-ej.

strychu, rower marki „Witler” wartości 150 złotych,

— Ze stojącego na podwórzu przy ul. N. M. P. 18 autobusu, skradziono p. Rudolfowi Gabrysowi, zam. w Olszówce Polnej, pow. Bielsko, mapę dróg komunikacyjnych woj. Katowice, Poznań — Warszawa.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Założenie Oddziału Związku Młodzieży Ludowej w Truskolasach.

W ub. niedzielę w lokalu Straży Pożarnej w Truskolasach odbyło się zebranie mieszkańców tejże wsi, zwołane z inicjatywy instruktora oświatowego Sejmiku Częstochowskiego, p. Stefana Pawlikowskiego.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. S. Pawlikowskiego, który po zaznajomieniu zebranych ze statutem Związku Młodzieży i z ideologią tegoż związku, zaproponował założenie Oddziału w Truskolasach.

Zebrani chętnie zgodzili się i oddział utworzono. W skład zarządu weszli pp.: Wacław Pawlikowski — prezes, Wacław Pilecki — wiceprezes, Józef Kulej — skarbnik, Władysław Garda — sekretarz.

Przyłapani złodzieje.

Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na jarmarku w Krzepicach, policja aresztowała Władysława Szymanka, oraz matkę jego Zofję.

— Na gorącym uczynku kradzieży żyta w Jaskrowie, przychwycono Antoniego Zygasa, zam. tamże, którego osadzono w więzieniu.

Pożar na wsi.

W zagrodzie p. Ignacego Nowaka, we wsi Brzyszczy, gm. Mstów, powstał od iskry z kominą, pożar, którego pastwą padł dach domu mieszkalnego, sufit oraz garderoba. Straty wynoszą 2,500 złotych.

Czyja własność?

Na posterunku P. P. w Blachowni jest do odebrania kaczka i chusteczka z pieniędzmi.

— Do odebrania, za udowodnieniem własności, znajduje się na posterunku P. P. w Puszczewie zakwestjonowany przez policjanta rower stary, marki nieznanej, nr. 10953, o czarnych ramach, obręczach złotych z czarnymi paskami, oponach czerwonych łatanych, kierowni ku oraz siodło starym, sprzężnych zardzewiałych, przekładni dużej, bez przedniego wachlarza.

Iście kozacka gmatwanina w Krzepicach.

Tomasz Kozak pobił swego ojca, który odniósł się w tej sprawie do policji w Krzepicach. Niezależnie od tej bójki, w domu Kozaków doszło do nowej awantury, bo Katarzyna Kozak poturbowała Józefę Kozak. W sprawę tę wdała się policja, która teraz ma nielada kłopot z niespokojnym rodem Kozaków.

Jastarnia-Bór

pełne morze.

Pensjonat „OAZA”

poleca ładne pokoje z całodziennym utrzymaniem.

Zgłoszenia: Jastarnia-Bór Nr. 2 dom Karola Hermana.

Nie zapominajcie o bezrobotnych!!!

Datki pieniężne i w naturze przyjmują: Redakcja „Słowa Częstochowskiego”, Częstochowa, II Aleja 32 i Komunalna Kasa Oszczędności Pow. Częstochowskiego przy ul. Kilińskiego 3

Z KRAJU.

Zgon profesora
uniwersytetu poznańskiego.

W środę, o godz. 11-tej przed południem zmarł w Poznaniu po dłuższej chorobie były rektor uniwersytetu poznańskiego prof. dr. Stanisław Dobrzycki. Zmarły uczony zajmował na uniwersytecie poznańskim katedrę języków i literatur słowiańskich; — w roku 1920-21 był dziekanem wydziału filozoficznego, w roku 1924-25 rektorem uniwersytetu poznańskiego.

Dzieci polskie z Niemiec na kolonjach letnich w Polsce.

W tych dniach przywiózł pociąg specjalny z Berlina do Poznania około 600 dzieci polskich z Berlina, Hamburga, Hanoweru i okolic.

Dzieci przeprowadzono z dworca na teren Targów Poznańskich, gdzie podzielono je na grupy, odżywiano i oddano poszczególnym konwojentom, którzy rozwieźli je na miejsca przeznaczenia. Połowę dzieci wysłano na kolonie zbiorowe na teren województw poznańskiego, kieleckiego, krakowskiego i białostockiego. Osobno wysłano młodzież szkół średnich, a mianowicie dziewczęta do Zaniemyśla, chłopców do Jasienicy.

Tego samego dnia popołudniu przyjechał do Poznania transport 300 dzieci z Lipska i Dreżna.

Prócz wspomnianych transportów przyjęto w tymże dniu dzieci na punktach granicznych w Jamielniku, Jamnie, Miasteczku i Tzewie. Z Warmji przyjechało 86 dzieci, z Powiśla 41 dzieci, z Kaszub wysłano 33 dzieci, z Pogranicza Złotowskiego 70 dzieci. (Iskra).

Wycieczka studentów-Polaków z za oceanu.

Przybył do portu gdyńskiego statek „Polonia“, wiozący na pokładzie wycieczkę studentów amerykańskich, zorganizowaną przez Związek Narodowy Polski w Ameryce.

W skład wycieczki wchodzi 400 osób. Uczestnicy wycieczki wyjechali przez Poznań i Katowice do Krakowa, następnie zwiedzą Zakopane, Wieliczkę, Borysław, poczem przez Lwów i Lublin przyjadą do Warszawy.

W wycieczce bierze udział 20 absolwentów polskich szkół średnich w Ameryce, którzy po raz pierwszy przyjechali do Ojczyzny.

Śmierć studenta w nurtach Niemna.

27-letni Wacław Sowiński, student Politechniki Warszawskiej, wydz. architektury, jadąc łódką z dwoma kolegami po rzece Niemen pod Grodnem, wskutek wywrócenia się łodzi wpadł do wody i utonął.

Zwłoki wydobyto i przewieziono do Warszawy.

Prof. Petrażycki o równouprawnieniu kobiet.

Niedawno zmarły prof. Leon Petrażycki był jednym z tych wielkich uczonych, którzy wczesnie podjęli walkę o równouprawnienie kobiety, dlatego wśród późniejszych wspomnień o nim nie powinno zabraknąć i głosu kobiety polskiej, pomnej zasług i pracy zmarłego.

W r. 1906 naskutek złożonego do jego wniosku kobiecego stowarzyszenia wzajemnej pomocy, prof. Petrażycki wystąpił w Dumie rosyjskiej o równouprawnienie kobiet. Przemówienie to ówczesne kobiety przyjęły z entuzjazmem; przetłumaczono je na wszystkie prawie języki europejskie.

Hasło równouprawnienia nie wzbudzało wówczas tego zainteresowania i odczucia, na jakie zasługiwało, mimo to Petrażycki wysunął je śmiało i podjął się jego obrony z właściwym sobie talentem i energią.

Wniosek Petrażyckiego zawierał kilka punktów, a przede wszystkim żądał usunięcia nieprawności w zakresie prawa cywilnego, a zwłaszcza spadkowego. W ówczesnej Rosji córka dziedziczyła mianowicie 1/4 część majątku nieruchomości i 1/8 część majątku ruchomego. To, mówił Petrażycki, pozostaje w takiej sprzeczności z dzisiejszym sumieniem prawnym, że porządny człowiek nie chce z nich skorzystać, porządny syn nie chce wziąć 14 razy więcej, niż jego siostra i t. p.

Drugim punktem wniosku była dziedzina prawa publicznego i dotyczyła ograniczenia w zakresie praw społecznych i państwowych. Petrażycki żądał dopuszczenia kobiet do udziału w dziele oświaty, do wszystkich szkół, również jak i na uniwersytety, oraz do objęcia stanowisk w urzędach państwowych. „Zwiększenie zastępów wykształconych kobiet pracowników, to wzmocnienie podstaw państwa, wykluczenie zaś całej połowy możliwych kandydatów kobiet, byłoby bardzo nie mądrą trwonieniem sił i bez tego niezasobnych”.

Najbardziej radykalną częścią programu, wysuniętego przez Petrażyckiego, było przyznanie kobietom praw wyborczych do samorządu i, jak wówczas mówiono „narodowego przedstawicielstwa”.

Poruszenie tej kwestji wówczas narażało na szwank opinię poważnego polityka, wywoływało drwiny i szyderstwa i tylko poczucie odpowiedzialności wobec społeczeństwa i cywilizacji pozwalało przeciwstawić się takiemu zafocaniu.

Przeciwnicy równouprawnienia kobiet, rozumował profesor w swem przemówieniu, twierdzą zwykle, że zajmowanie się kobiet polityką pociąga za sobą zaniedbanie obowiązków domowych i rodzinnych. Petrażycki energicznie występuje przeciw temu twierdzeniu i z dumą stwierdza, że jego poprzednikiem był wielki myśliciel J. S. Mill, który już w połowie zeszłego stulecia twier-

dził, że kobietom powinny być przyznane prawa wyborcze.

Angielski uczony rozumował w ten sposób. Mężczyźni mają różne obowiązki i wykonują rozmaite czynności jako lekarze, adwokaci, rolnicy, szewcy i t. p. a prawa wyborcze, jakie posiadają, nie przeszkadzają im również wykonywać obowiązków ojcowskich. To samo da się zastosować względem kobiet. Kobieta może wykonywać obowiązki obywatelskie i społeczne i jednocześnie dbać o dobro ogniska domowego. Wywody J. S. Mill'a Petrażycki uzupełnia dalszymi argumentami. „Zupełnie nie należy się tem trwożyć, że matki będą się zajmowały polityką, przeciwnie właśnie jest rzeczą wielkiej wagi, by się matki same interesowały sprawami społecznymi i mogły wpoić to zainteresowanie dzieciom swoim.

Dzieci matek, które z zapalem i entuzjazmem odnosić się będą do wszelkich idei i zadań, będą przejęte kulturą społeczną i staną się wybitnymi pracownikami na niwie dobra społecznego”. Stąd konkluzja, że im więcej kobiety będą się zajmowały polityką, tem lepiej będzie dla państwa, społeczeństwa i postępu — wywodzi Petrażycki. Zajmować się polityką, znaczy troszczyć się o dobro powszechne, interesować się zaś polityką znaczy, zapomniawszy o swoich egoistycznych interesach, na pierwszy plan wysuwać interesy ogółu. To wprowadzenie pierwiastka etycznego jest charakterystycznym dla całego światopoglądu Petrażyckiego.

Przemówienie było wygłoszone 25 lat temu, na zaraniu walki o wyzwolenie kobiety, lecz argumenty w niem przytoczone są nam bliskie i zrozumiałe, są prosto współczesne. Wystąpienie Petrażyckiego w carskiej Rosji świadczy, że był szczerym zwolennikiem wyzwolenia kobiety i jej wsiadłości w tworzeniu wartości kulturalnych narodu.

Za pierwszy ten czyn poparty zresztą całą dalszą działalnością należy się s. p. Petrażyckiemu wdzięczna kobiet pamięć.

Alina Trusiewiczowa.
(„Gaz. Polska“).

Były w-minister witosowy w kryminale.

WARSZAWA. Od dłuższego czasu poszukiwały władze listami gończymi niejakiego Kazimierza Otwinowskiego, kierownika biura porad prawnych „Wiedza” w Warszawie, za popełnienia wielu nadużyć pieniężnych i przywłaszczenie sobie w celach zysków bardzo ważnych dokumentów klientów tej firmy. Gdy interesanci nalegali na Otwinowskiego, aby im zwrócił pobrane sumy i dokumenty, otrzymując odpowiedzi wymijające, donieśli o tem władzom. Otwinowski uciekł z Warszawy; zamieszkał w pobliskim Otwocku, gdzie potajemnie prowadził biuro porad i próśb, a ludność

znała go, jako „radcę prawnego z Warszawy”. — Policja wykryła miejsce pobytu Otwinowskiego, który został przywieziony do Warszawy i osadzony w więzieniu śledczym. Podczas badań wstępnych tłumaczył się on, iż „ciężkie czasy” zmusiły go do popełnienia nadużyć.

Kazimierz Otwinowski był sekretarzem w Prezydium Rady Ministrów za rządów wójta z Wierchosławic, Wincentego Witos, oraz sekretarzem kapituły orderu „Polonia Restituta”. Z tego stanowiska został jednak usunięty przez ówczesnego premiera, p. Władysława Grabskiego. U Witosy natomiast dalej cieszył się zaufaniem.

Ogółem Otwinowski poszkodował około 150 osób.

Dochodzenia policyjne i władz sądowych, obfitujące w wiele sensacji, trymane są narazie w tajemnicy.

Co usłyszmy dziś przez Radio?

Warszawa, dnia 18 lipca.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. hejnał krak., program na dz. bież.
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
14.50 Komunikat gospodarczy.
15.25 „Ze stosunków kulturalnych polsko-czeskich”.
15.45 Komunikat sportowy.
16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych.
16.30 Krótki koncert dla młodzieży.
16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków.
16.50 „Światłość Polski w opisie Labourera”.
17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35 Odczyt.
18.00 Koncert muzyki lekkiej.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Płyty gramofonowe.
19.30 Giełda rolnicza.
19.45 Urz. Kom. Państw. Instytutu Meteor.
20.00 Pras. dziennik radiowy.
20.10 Komunikat sportowy I.
20.15 Koncert symf. z Doliny Szwajcarskiej.
22.00 „Na widnokręgu”.
22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.20 Kom. meteorol., polic., sport.
22.25 Program na dzień następny.
23.00 Muz. lekka i taneczna.

KATOWICE dnia 18 lipca.

11.40—15.20 Transmisja z Warszawy.
15.20—15.35 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
15.35—24.00 Transmisja z Warszawy.

ZGUBIONO dowód osobisty na imię Lucjana Markowskiego.

ODNAJME pomieszczenie na warsztat krawiecki lub inny. Wiadomość: adm. „Słowa Częstochowskiego” pod 26.

UDZIELAM tanio lekcji w zakresie 6 klas. Łaskawe zgłoszenia w administracji „Słowa”

DO EGZAMINÓW wstępnych, matury oraz wyższych kursów nauczycielskich, przygotowuję z przedmiotów humanistycznych. Zgłoszenia w adm. „Słowa Częstochowskiego”

DO ODSTĄPIENIA sklep z mieszkaniem w Alei. Zgłoszenia w adm. „Słowa Częstochowskiego” pod Nr. 26.

DO SPRZEDANIA dom w Częstochowie, bliskości, potrzeba gotówki 40 tysięcy. Zgłoszenia w adm. „Słowa Częstochowskiego” pod Nr. 26.

Ksawery de Montepin.

MACOCHA

POWIEŚĆ 102

Róża pojęła nareszcie straszne niebezpieczeństwo, które jej groziło, i głosem przerywanym zaczęła wołać:

— Na pomoc! Na pomoc!

Krzyki te przeszkodziły Anatolowi usłyszeć odgłos zbliżających się kroków. W chwili stanowczej, gdy już otwierał drzwiczki karety, uczył, iż silna ręka spała mu na ramię.

W tymże samym czasie dwóch ludzi stanęło z obu stron jego.

— Panie Anatol — rzekł jeden z nich cicho lecz wyraźnie — jesteś ostatnim z ludzi. Być może, iż wątpię o tem dotąd, teraz jednak ja cię przekonam o tem.

Róża wydała nowy okrzyk, tym razem okrzyk radości.

Poznała Renego de Lorbac, który przybył z vice-hrabia de Tourbey, i który trzymał już Anatola za kołnierza.

Ten wyrwał się z całej siły, lecz napróżno.

— Cóż wyrabiasz, złociutki, uważaj przecie, dajże pokój. Jeszcze mnie udusił!

— Zasługiwałbyś pan na to — wtra-

cił vice-hrabia.

— A więc to tak — podjął Rene — urządziłeś na panią niecną zasadzkę?

— Zasadzkę? — spytała Róża.

— Tak jest, ten nędznik oczekiwał panią na drodze, sprowadziwszy ją już nie wiem jakim sposobem?

— Pan się chyba mylisz — przerwała Róża.

— Nie, nie i stokroć się nie mylę.

— Otrzymałam depeszę dziś wieczorem od mojej biednej Weroniki.

— Depesza ta — z kolei rzekł vice-hrabia de Tourbey — była kłamstwem, przy pomocy którego wiedział, iż pan stanie na jego drodze.

— Ależ to tylko żart, prosty żart i nic więcej...

— Powiedz, raczej podłość.

— Podłość? — powtórzył machinalnie Anatol. — Ależ nie, nie trzeba przecież zapatrywać się tak czarno na wszystko.

Nie jesteśmy przecie mnicami i są rzeczy, które należałoby zrozumieć. Vice-hrabia, który w tej chwili prawi mi morały, nie wiem sam — dlaczego, zgodził się na pożyczanie powozu i koni... O cóż nareszcie mnie obwiniają? O miłość?... Panna Róża jest piramidalnie piękną, od dłuższego już czasu kokietuje mnie i założyłbym się...

— Milcz już!... rozkazuję ci milczeć — zawołał Rene, zazdrością dreczony.

— Dobrze, ale i ty, mój kochany, zechcesz zachować milczenie, przed swo-

imi rodzicami zwłaszcza. Tego rodzaju awanturka nie byłaby dla mnie przyjemną, zwłaszcza, że...

— Co, miałbyś ochotę zaślubić panią?

— zapytał z zaciśniętymi zębami Rene.

— Zaślubić nauczycielkę? Ja, hrabia Anatol... Ależ nie pleć głupstw. Jesteśmy rywalami, i wiedziałem dobrze o tem, słowo honoru. Teraz widzę, że ciebie przekładają nademnie i cofam się. Podziękuj mi za to...

Nowy napad gniewu ogarnął Renego, który podniósł na Anatola rękę.

— Nie bij — zawołał tenże, w tył się cofając.

Róża rzuciła się pomiędzy dwóch młodych ludzi.

— Rene, panie Rene — wołała — uspokój się pan, błagam cię o to.

— Pozwól mi zemścić się nad tym nędznikiem, który cię znieważał... który jednocześnie także znieważał dom mojego ojca... Masz pani jednak słuszność. Niech teraz zejdzie z oczu moich. Zobaczymy się później.

Anatol nie dał sobie tego powtarzać dwa razy.

— A teraz, panno Różo — zaczął Rene — podziękuj pani vice-hrabiemu de Tourbey, który opowiadając mi o zamiarach tego niegodziwca, pozwolił mi się ocalić.

— Oh! to byłoby za wiele — przerwał młody człowiek. — Ja to raczej winienem się wstydzić, że takiego

niepionia liczył do rzędu moich przyjaciół, i będę uważał za zaszczyt, jeżeli pan Rene raczy mnie przyjąć za świadka...

— Naturalnie, że przyjmuję z wdzięcznością.

— Oh nie, nie, pan nie będziesz bił się z tym nędznikiem — zaczęła przybrana córka Joanny Madoux.

— Nie obawiaj się, droga Różo, sprawa moja zbyt jest czystą, żeby Bóg nie był z nami...

— Czyż teraz nie pójde odwiedzić Weroniki? — spytało uspokojone nieco dziewczę.

— Bezwątpienia nie...

— Dlaczegoż, kiedy jestem tak blisko?

— Dlatego, żebyś pani musiała wy tłumaczyć starej służącej powód twojej obecności w Rosiers. Przecież jesteś pewną, że Weronika nie jest chorą, gdyż depesza była kłamstwem, możesz więc ze mną powrócić do Paryża...

I szepciem dokończył Rene.

— Mam ci tyle do powiedzenia.

Vice hrabia de Tourbey zawołał na swego wczelnice, umieścił Różę w karecie, i zatrzasnął drzwiczki. Powóz potoczył się w kierunku stacji. Przez kilka minut Rene i młoda dziewczyna nie zamienili z sobą ani jednego słowa. Oboje byli pod wpływem jednej myśli. — panujacej nad wszystkimi innymi — myśli wspólnej im obojgu.

(D. c. n.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zreszeńi stow. kulturano-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 59. Tel. 30 i 7 99

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.